

Prof. dr hab. Grzegorz Ostasz  
Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych  
Wydział Zarządzania  
Politechnika Rzeszowska

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Ewy Trojanowskiej**  
***Losy Żydów na terenie powiatu rzeszowskiego w okresie II wojny światowej***  
**napisanej pod kierunkiem dr. hab. Wacława Wierzbieńca, prof. UR,**  
**Rzeszów 2022, ss. 298**

Badania naukowe nad problematyką Holokaustu stanowią ważny obszar współczesnej historiografii, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Nic dziwnego, że literatura dotycząca zagłady Żydów w latach II wojny światowej jest bardzo bogata. Szczególnie w odniesieniu do zagadnień związanych z Polską, gdzie przed wybuchem tego konfliktu światowego mieszkała prawie jedna trzecia Żydów europejskich. Tym niemniej pewne kwestie wciąż są słabo opracowane i przeanalizowane, i nadal czekają na swoich badaczy.

Przedstawioną do oceny dysertację mgr Ewy Trojanowskiej *Losy Żydów na terenie powiatu rzeszowskiego w okresie II wojny światowej* przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Chociaż, jak wspomniano, studia nad Holokaustem mają już bardzo obszerną bibliografię, to wiele aspektów, zwłaszcza na poziomie regionalnym, wymaga dalszego wnikliwego rozpoznania i skrupulatnego odtworzenia, skomentowania. Uważam, że rozprawa doktorska mgr Ewy Trojanowskiej wnosi niekwestionowaną wartość dla historii zagłady Żydów w Polsce, a dokładnie rzecz biorąc historii eksterminacji pośredniej i bezpośredniej ludności żydowskiej powiatu rzeszowskiego z okresu II wojny światowej.

Praca została przygotowana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Wacława Wierzbieńca, prof. UR i przedstawiona Radzie Naukowej Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu

Rzeszowskiego, gdzie autorka ubiega się o uzyskanie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

\*\*\*

Recenzowana dysertacja doktorska jest poprawna pod względem merytorycznym. Zastosowany przez autorkę układ nie powoduje uwag krytycznych. Przyjęty podział treści jest odpowiedni do tematu, a wprowadzona kolejność rozdziałów nieprzypadkowa i nie powoduje uwag. Również tytuł rozprawy doktorskiej został sformułowany prawidłowo i nie budzi większych zastrzeżeń (choć w pewnych szczegółach może być dyskusyjny, o czym dalej). We wstępie w właściwy sposób przedstawiono główne założenia opracowania. Autorka w klarowny sposób określiła, że celem badawczym było „przedstawienie eksterminacji pośredniej realizowanej poprzez rozporządzenia antyżydowskie, przesiedlenia czy pracę przymusową oraz eksterminacji bezpośredniej, którą była m.in. zbrodnia deportacji do obozów zagłady. Do celów pracy należało również przedstawienie sytuacji społeczności żydowskiej ukrywającej się po »aryjskiej stronie« i niebezpieczeństw, jakie wiązały się z przebywaniem tam”. Warto podkreślić, że doktorantka w rzeczowy sposób waży swoje sądy i stara się obiektywnie komentować odtworzone i zestawione informacje.

Zakres terytorialny przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej został sformułowany w tytule i obejmuje – jak to przedstawiono we wstępie – ramy powiatu rzeszowskiego w okresie II wojny światowej. Autorka podkreśliła, że „odnosi się do losów Żydów w miastach, gdzie przebywali w gettach, jak i na wsiach – tam się głównie ukrywali”.

Ze zrozumiałych względów najmniejszych wątpliwości nie budzą przyjęte cezury czasowe pracy, chociaż sama autorka zaznacza, że w pierwszej części „wykraczają przed rok 1939, w celu przedstawienia charakterystyki terenu powiatu rzeszowskiego”.

Praca posiada układ problemowo-chronologiczny. We wstępie mgr Ewa Trojanowska podkreśliła, że posługiwała się metodą porównawczą, nadto metodą analizy tekstów pisanych (filologiczną) oraz metodą statystyczną. Cała dysertacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii (to jest wykazu wykorzystanych źródeł archiwalnych, źródeł drukowanych, opracowań i stron internetowych), spisu tabel, spisu ilustracji (według opisu fotografii) oraz aneksu (również z materiałem ilustracyjnym, to jest okupacyjnymi rozporządzeniami, ogłoszeniami, zarządzeniami i kilkoma fotografiami). Od razu przyznam, że nie bardzo rozumiem różnicę pomiędzy ilustracjami, które trafiły do tekstu zasadniczego, a tymi zamieszczonymi w aneksie. Parę dokumentów i fotografii zostało zresztą powtórzonych,

tylko z nieco zmienionym opisem (rozporządzenie na stronie 56 oraz pierwsze – w pełnej wersji – w aneksie; zarządzenie ze strony 59 i drugie rozporządzenie z aneksu; rozporządzenie ze strony 86 oraz ze strony 251 w aneksie; fotografia na stronie 106 „Żydzi w trakcie sprzątnięcia ulic” i w aneksie „Żydzi w trakcie zamiatania ulic”). W spisie treści zabrakło natomiast spisu map (taki spis znajduje się na stronie 244 dysertacji).

Bez wątpliwości autorka ma dobrze zorganizowany warsztat badawczy i sprawnie zapanowała nad całym, wbrew pozorom dość obszernym i wielowątkowym tematem. Finalna dysertacja stanowi zwartą i logiczną całość. Pozwala czytelnikowi odkrywać nieznane dotąd szczegóły związane z Holokaustem na terenie okupacyjnego powiatu rzeszowskiego. Dodam, że dysertacja została napisana z odpowiednią pasją badawczą, dobrą znajomością zagadnienia, ale także terenu, ludzi i – co istotne – źródeł.

Zastosowany język, prosty i zrozumiały, jest mocną stroną recenzowanej dysertacji. Większość opinii, komentarzy oraz sądów jest przemyślana, precyzyjna i spójna. Dzięki temu wydana drukiem, mam nadzieję, rozprawa trafi do szerokiego grona odbiorców nie tylko pośród profesjonalnych badaczy, ale wszystkich zainteresowanych historią wojny i okupacji z lat 1939-1945.

O wartości każdej pracy naukowej w decydującej mierze świadczą wykorzystane źródła. Opiniowane opracowanie zostało oparte na odpowiedniej, szerokiej bazie źródłowej. Autorka przeprowadziła kwerendy w dziewięciu różnych archiwach krajowych i zagranicznych (w tym w Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Państwowym w Rzeszowie, Archiwum Yad Vashem, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, United States Holocaust Memorial Museum, USC Shoah Foundation), ponadto skorzystała ze źródeł drukowanych, prasy, pamiętników i wspomnień, opracowań naukowych oraz stron internetowych. Wymiernym potwierdzeniem w tym zakresie jest liczba 664 przypisów źródłowych i uzupełniających tekst główny. Dowodzą nie tylko pracowitości i rzetelności autorki, ale również już wzmiankowanego, naukowego doświadczenia.

\*\*\*

Pierwszy rozdział – *Charakterystyka powiatu rzeszowskiego* – stanowi w pełni udane wprowadzenie do całej pracy. Autorka na ponad czterdziestu stronach i w pięciu podrozdziałach przedstawiła okupacyjny podział administracyjny, ludność, gospodarkę, aparat władzy okupanta oraz jego politykę wobec podbitych Polaków, Żydów i Romów. Główna uwaga natury merytorycznej do tej części dysertacji mgr Ewy Trojanowskiej dotyczy w

zasadzie tytułowego określenia „powiat rzeszowski”. Uważam, że zdecydowanie mocniej należy zaakcentować – i to zarówno w tytule dysertacji, jaki i we wstępie oraz w całej treści – że chodzi o okupacyjny, wojenny powiat rzeszowski, to jest *Kreishauptmannschaft* (niekiedy tłumaczone jako starostwo okręgowe). Sama nazwa „powiat rzeszowski” może sugerować odniesienie do polskiej jednostki samorządowej, czyli podziału administracyjnego sprzed września 1939 r., lub też że Polacy mieli jakąś formę autonomii w okresie okupacji niemieckiej. W rezultacie może wywołać nieplanowane, mylne skojarzenia, jak w przypadku zamiennego stosowania nazw KL Auschwitz i obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, co niejednokrotnie skutkowało określeniami „polskie obozy”.

Obszerny rozdział drugi – *Życie codzienne ludności żydowskiej powiatu rzeszowskiego* – skupia się na sytuacji bytowej ludności żydowskiej przed i po utworzeniu gett. Zgodnie z zapowiedzią ze wstępu, autorka omówiła podstawy oraz kolejne elementy wymierzonej w Żydów polityki eksterminacyjnej władz niemieckich.

Rozdział kolejny, trzeci – *„Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” – akcja „Reinhardt”* – dotyczy prowadzonej przez okupantów z premedytacją eksterminacji bezpośredniej społeczności żydowskiej. Na blisko pięćdziesięciu stronach mgr Ewa Trojanowska odtworzyła etapy wysiedlania Żydów, masowe egzekucje tej grupy narodowościowej, wywózki do obozów zagłady, a także sytuację ludności żydowskiej po największych akcjach deportacyjnych.

Rozdział czwarty, ostatni – *Ukrywanie się Żydów po aryjskiej stronie* – porusza tematykę sposobów przetrwania, indywidualnej i zorganizowanej akcji pomocowej, ale również kwestii budzącej znaczne emocje i kontrowersje, to jest przykładów negatywnych postaw wobec Żydów ze strony Polaków. Szczególnie ten ostatni podrozdział zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie, został bowiem przygotowany z godnym uznania dystansem, krytycyzmem i obiektywizmem. A przecież ten fragment przeszłości budzi wciąż najwięcej sporów, szczególnie w społecznościach lokalnych, ukazuje nowe płaszczyzny, stąd niełatwo prostować budowane przez lata stereotypy i uproszczone oceny.

Część zasadniczą dysertacji zamyka obszerne, przemyślane zakończenie. Obok podsumowania tematu autorka odniosła się również do kwestii pamięci zbiorowej o zagładzie Żydów oraz upamiętniania Holokaustu w Rzeszowie i współczesnym powiecie rzeszowskim.

W kwestii zasadniczej, obok sygnalizowanej uwagi związanej z określeniem „powiat rzeszowski”, mam jeszcze tylko jedną. Mianowicie w moim odczuciu brakuje w pracy próby oszacowania strat ludności żydowskiej, oczywiście, najlepiej z podziałem na kolejne lata

okupacji. Takie zestawienie winno ujmować eksterminację fizyczną, ale również deportacje i przesiedlenia. Dopiero wówczas temat Holokaustu na tym terenie zostanie historycznie podsumowany, choć na pewno nie zamknięty.

Do bazy źródłowej każdego opracowania naukowego można, a nawet trzeba proponować uzupełnienia. Uważam, że w przypadku tematu podjętego przez mgr Ewę Trojanowską warto spróbować poszerzyć zarówno literaturę naukową, jak i wspomnieniową. Kilka przykładowych podpowiedzi:

- T. Bieda, *Pomoc dla ludności żydowskiej w Polsce południowo-wschodniej (w latach 1939–1944)*, Materiały z Międzynarodowej sesji naukowej nt. Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945, Warszawa 1983;

- B. Dziepak, W. Dziura, P. Ledwoń, *Tyczyn. Śladami historii 1368-1944*, Tyczyn 2018;

- G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931-1948*, Toruń 2005;

- A. Kruszyńska-Idzior, *Góra śmierci. Poligon SS i hitlerowski obóz pracy przymusowej w Pustkowie*, Rzeszów 2021;

- A. Oliwińska-Wacko, R. Wacko, *Dzieje Czudca*, t. 2, 2018;

- J. Szczypek, *Placówka ZWZ-AK Tyczyn (1939-1945)*, Tyczyn 1995;

- R. Zapart, *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945). Geneza, zakres i zasady współdziałania*, Warszawa 2012.

\*\*\*

Przykładowe, drobne uwagi o różnym charakterze; generalnie cała praca wymaga wnikliwej korekty redakcyjnej przed ewentualną publikacją.

W spisie treści przy tytule podrozdziału 2.2 pojawia się informacja: Mapa 2 Getta na terenie powiatu rzeszowskiego.

W spisie treści jest: ... źródeł archiwalnych , źródeł drukowanych... [bez spacji przed przecinkiem].

Strona 7, przypis 22 – tytuł publikacji kursywą.

Strony 8-9 – w opisie treści rozdziału trzeciego („Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” – akcja „Reinhardt”) brak informacji pozwalających na wyjaśnienie, o co chodzi w zdaniu: „Najbardziej tragiczna i pokazująca bestialstwo Niemców była pierwsza akcja”.

Strona 13 – jest: *Kreiskauptmannschaft*, a powinno być *Kreishauptmannschaft*.

Strona 17 – jest: „W całym dystrykcie krakowskim germanizacja nazw ulic objęła siedem miast”. Tylko siedem?

Strona 25 – jest: krajów Europejskich [europejskich].

Strona 30 – tu zapis, że powiat rzeszowski zaczął się „znacząco rozwijać dopiero przed wybuchem wojny dzięki włączeniu go do Centralnego Okręgu Przemysłowego i utworzeniu na terenie Rzeszowa w 1938 roku Polskich Zakładów Lotniczych”. Należy pamiętać, że obok PZL – Wytwórni Silników nr 2 powstał w Rzeszowie drugi duży zakład copowski, a mianowicie fabryka obrabiarek i sprzętu artyleryjskiego, należąca do renomowanej firmy „H. Cegielski S.A.” z Poznania.

Strona 35, przypis 77 – monografia wymieniona w tym przypisie (oraz w bibliografii) ma trzech autorów, a nie tylko Grzegorza Mazura (również Wojciech Rojek i Marian Zgórniak). To samo dotyczy zapisu w bibliografii (strona 239).

Strona 36 – pojawia się tam skrót EK 3/1 oraz EK. Należy podać pełną nazwę – *Einsatzkommando 3/I* (nie 3/1).

Strona 37 – dwa pierwsze zdania drugiego akapitu wymagają korekty stylistycznej. Jest: „Współpracowali z innymi formacjami policyjnymi...” Kto: personel, osoby?

Strony 37-38 – lepiej usunąć powtórzenie: „...niewielka liczba członków w obydwu formacjach policji spowodowała, wykorzystywanie członków innych...”

Strona 38 – jest: Samoobrona (*Selbstschutz*); raczej: Samoobrona (*Selbstschutz*)

Strona 43 – zdanie z odsyłaczem nr 107 do poprawy. Jest: „Świadczy o tym spotkanie z 12 września 1939 roku, do którego w pociągu Hitlera, z udziałem Wilhelma Keitela, Wilhelma Canarisa, Joachima von Ribbentropa, podczas którego omówiono plany masowych rozstrzeliwań Polaków i Żydów”.

Strona 49 – jest: ludności Cygańskiej [cygańskiej].

Strona 53 – błąd merytoryczny w zdaniu: „Już na przełomie 1938/1939 roku z Niemiec do Polski przybywali Żydzi deportowani z terenów przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej, m.in. wysiedleńcy z Łodzi i Kalisza”.

Strona 54, przypis 148 – tytuł całej publikacji – *Dzieje Rzeszowa* – również kursywą. W innym miejscu (przypis nr 70, 305, 593, a także w bibliografii) ta sama publikacja z informacją o redaktorze (z pełnym imieniem, lub tylko z inicjałem), a także innym zapisem numeru tomu (t. III) oraz błędną datą wydania (2012).

Strona 56 (i w spisie ilustracji) – w opisie fotografii brak daty rocznej rozporządzenia.

Strona 59 – to samo.

Strona 61, przypis 166 – jest: „Wdziałem na własne oczy...”

W tym samym przypisie, który odnosi się do Heinza Ehausu mowa o zbrodniach Alberta Pavlu. Czy tak ma być?

Strona 67 – jest: „Wraz z końcem roku konta bankowe należące do Żydów zostały zablokowane”. Warto przypomnieć datę roczną, bo informacja o 1939 r. nie występuje na tej stronie.

Strona 69 – w tekście zasadniczym i w przypisie nr 188 jest: Gliksztejn – Jarkoni; przy podwójnych nazwiskach nie stosuje się spacji [Gliksztejn-Jarkoni].

Strona 69, przypis 189 – jest: „W Polsce J. początkowo prowadził...” Czy chodzi o JDC?

Strona 88 – jest: „Wszyscy zostali zamordowani w lesie Słocina i, jak chłopci potem opowiadali przez trzy dni krew płynęła lasem i ruszała się nad wspólnym grobem”. Krew się ruszała?

Strona 107, w opisie fotografii (i w spisie ilustracji na stronie 243) – jest: „Żydzi idocy w zimie pracy”

Strona 126 – jest: „Zdaniem Bronisława Cmeli...”

Strona 136 – jest: „W Sokołowie Małopolskim rozstrzelano wówczas 26 osób: 24 mężczyzn i 4 kobiety”. Wynik się nie zgadza.

Strona 139 – jest: ... członka Armii Krajowej... Zdecydowanie żołnierza Armii Krajowej. To tak, jakby pisać o członku Wojska Polskiego (nawet jeśli w dokumentach konspiracyjnych używano takiego określenia). To samo na stronie 197 (drugi akapit).

Strona 162 (i w spisie treści) – jest: „Sytuacja ludności żydowskiej po największych akcja deportacyjnych” [akcjach]

Strona 179, przypis 520 – niepełny tytuł przytoczonej publikacji; brak tego wydawnictwa w bibliografii.

Strona 180, przypis 521 – spacja po skrócie s. oraz kropka na końcu przypisu.

Strona 186, przypis 541 – to nie jest tytuł podanej publikacji (natomiast jest podany w bibliografii).

Strona 199 – chwaliłem już autorkę za krytyczne podejście do źródeł. Warto również zweryfikować przytoczoną relację Naftali Spangleda. Przynajmniej w odniesieniu do podawanych nazw konspiracyjnych organizacji. Spangled informuje, że był w BCh i został napadnięty przez ZWZ; kiedy pojawiła się nazwa BCh, to polskie podziemne wojsko nosiło nazwę Armia Krajowa.

Strona 199, przypis 579 (także w bibliografii – strona 238) – nie K. Krzysztofiński tylko M. [Mariusz] Krzysztofiński. Tytuł publikacji to: *Komitety, Komitety* (nie Komitey).

Strona 199, przypis 581 – jest: „Po wojnie był internowany przez działania dywersyjne został zwolniony w 1947 roku”. O co chodzi?

Strona 200 – struktura Armii Krajowej była precyzyjnie określona. Na poziomie gmin zbiorowych funkcjonowały placówki (Placówka AK Bratkowice). Określenie jednostka nie było stosowane. Chyba, że autorka ma na myśli akowski oddział (pododdział – pluton, kompanię), zgrupowanie.

Strona 201 – jest: Stanisław Szybisty [Stanisław]

Strona 204, przypis 595 – publikacje wymienione w tym przypisie nie występują w bibliografii.

Ta sama strona i przypis – cały tytuł (*Jak Polacy Niemcom Żydów mordować pomagali*) należy zapisać kursywą.

Strona 231 – jest: Achiwum Yad Vashem [Archiwum]

W bibliografii w części IV (Pamiętniki i wspomnienia) oraz V (Opracowania) nie zastosowano powszechnie przyjętego układu alfabetycznego (co utrudnia korzystanie z tych wykazów).

Strona 240 – jest: Rączy E. [Rączy]

Ta sama strona – jest: Rączy E., I. Witowicz I. – wystarczy jeden inicjał imienia.

Strona 243 – w tytule tabeli nr 1 powinna być data 1921, a nie 1933 (tak, jak w opisie tabeli na stronie 19).

Ta sama strona – tabela nr 9 znajduje się na stronie 114 (a nie jak podano na stronie 113).

Ta sama strona – w opisie fotografii nr 1 i 2 brakuje dat rocznych.

Zdecydowanie lepiej przyjąć jedną wersję zapisu – albo żołnierze i wojska sowieckie, albo radzieckie. W tekście naprzemiennie stosowane są obie wersje.

Dlaczego biogramy umieszczone w przypisach zapisano kursywą? Na przykład w przypisie nr 73, 147.

Szkoda, że autorka nie przygotowała wykazu skrótów. Nie ma ich zbyt wiele w tekście (np. AK, BCh, GG, JDC, OS BCh, SD, SS, ZSRR, ŻSS, czy niełatwy do rozszyfrowania skrót EK), ale odpowiedni indeks ułatwi każdemu czytelnikowi odbiór tekstu.



\*\*\*

Wzmiankowane uwagi krytyczne (w większości o uzupełniającym, edytorskim charakterze) nie podważają wartości dysertacji. Uważam, że w zaprezentowanej formie przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Ewy Trojanowskiej *Losy Żydów na terenie powiatu rzeszowskiego w okresie II wojny światowej* wprowadza do obiegu naukowego szereg nowych, lub mało znanych ustaleń. Należy również docenić wysiłek autorki w opracowanie skomplikowanej i wielowątkowej problematyki. Znaczna ilość zebranych i dobrze uporządkowanych faktów, nawet tych pozornie drugorzędnych jest dużym atutem opracowania. Konkludując uznaję dysertację za cenną, oryginalną, przygotowaną samodzielnie i prezentującą odpowiedni poziom naukowy. Ponadto jestem zdania, że poprawiona i poddana korekcie praca może zostać skierowana do druku i będzie stanowić wartościowe uzupełnienie wiedzy historycznej związanej z Holocaustem na terenie okupacyjnego powiatu rzeszowskiego oraz zyska liczne grono czytelników.

Reasumując uznaję recenzowaną dysertację za spełniającą warunki określone w stosownych artykułach ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym i wnioskuję o dopuszczenie mgr Ewy Trojanowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Rzeszów, 15 listopada 2022 r.